

Sygn. akt I ACa 786/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Zwierzyńska
Sędziowie:	SA Zbigniew Merchel (spr.) SO del. Mariusz Wicki
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w S.

przeciwko M. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 16 kwietnia 2015 r. sygn. akt XV C 250/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSO del. Mariusz Wicki SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Zbigniew Merchel

I ACa 786/15

UZASADNIENIE

Pozwem o zapłatę w postępowaniu upominawczym (...) S.A. w S. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego M. D. nakazem zapłaty kwoty 122.168,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym – opłaty sądowej, kosztów zastępstwa procesowego i kosztów pełnomocnictwa. W uzasadnieniu wskazano, że dochodzona kwota stanowi odszkodowanie jakie zostało przez powoda wypłacone poszkodowanemu w ciężar ubezpieczenia OC posiadanego u powoda przez J. D., jako właściciela pojazdu, którym wyrządzono szkodę.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 4 maja 2010 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny w sprawie I Nc 150/10 nakazał pozwanemu M. D. aby zapłacił powodowi (...) S.A. w S. kwotę 122.168,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5.145 zł tytułem kosztów procesu.

W terminie ustawowym pozwany wniósł sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty zaskarżając go w całości zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego przez błędne zastosowanie i niewłaściwą wykładnię, w tym przede wszystkim art. 415 i nast. k.c., art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124 poz. 1152, z późn. zm.) oraz przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – prawo o ruchu drogowym;

- naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, w tym zwłaszcza brak wszechstronnego wyjaśnienia sprawy oraz wybiórczą ocenę dowodów, co w praktyce doprowadziło do sprzeczności ustaleń Sądu z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia.

Pozwany podniósł, iż:

- do zdarzenia, które spowodowało uszkodzenie zestawu pojazdów doszło na terenie budowy autostrady, a nie na drogach publicznych bądź w strefach zamieszkania, jak tego wymaga ustawa z dnia 20 czerwca 1977 r. - Prawo o ruchu drogowym;

- art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych daje Towarzystwu (...) jedynie prawo (możliwość) dochodzenia zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC odszkodowania – z tego uprawnienia nie należy korzystać obowiązkowo w każdym przypadku, lecz jedynie wówczas, gdy ma to pełne uzasadnienie;

- do zdarzenia, które spowodowało uszkodzenie zestawu pojazdów doprowadził nie pozwany, lecz kierujący tym zestawem, który jechał zbyt szybko i nieuważnie, co spowodowało, że nie dostrzegł on pojazdu kierowanego przez pozwanego, w wyniku czego doprowadził do przewrócenia pojazdu i powstania szkody;

- wycena szkody dokonana została bez powiadomienia o tym pozwanego, a zatem uzasadniona jest wątpliwość pozwanego co do jej właściwego oszacowania.

W związku z tym pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości z uwagi na jego bezzasadność faktyczną i prawną oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W trakcie procesu, powód 5 lutego 2015 r., w związku z opinią sądową biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej jakości i napraw powypadkowych w ruchu drogowym oraz wyceny wartości pojazdów samochodowych K. T. ograniczył żądanie pozwu do kwoty 116.349,18 zł, w pozostałym zakresie, tj. w zakresie kwoty 5.819 zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty powództwo cofnął i zrzekł się roszczenia oraz wniósł o umorzenie postępowania w tym zakresie.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego M. D. na rzecz powoda (...) S.A. w S. kwotę 81.444,43 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty, umorzył postępowanie w zakresie cofniętego powództwa co do kwoty 5.819 zł, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 marca 2010 r. pomiędzy J. D. prowadzącym działalność pod firmą Usługi (...) a powodem zawarta została umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego – ciągnika samochodowego marki M. (...) nr rej. (...) na okres od dnia 15 marca 2008 r. do dnia 14 marca 2009 r.

Do wypadku w wyniku którego uszkodzeniu uległ kierowany przez K. S. (1) zestaw składający się z ciągnika ciężarowego M. nr rej. (...) i naczepy W. nr rej. (...) doszło w dniu 11 września 2008 r. około godziny 13:00 na 30,5 km autostrady (...) w rejonie miejscowości B., który to odcinek autostrady pozostawał w fazie budowy do dnia 16 października 2008 r., kiedy to został oddany do eksploatacji. Na odcinku autostrady (...) w budowie, na którym doszło do wypadku nie było obowiązku wprowadzania tymczasowej organizacji ruchu i w związku z tym nie została ona wprowadzona. Obowiązywał jednakże regulamin, zgodnie z którym dopuszczalna prędkość wynosiła 40 km/h. Na okres prac budowlanych ruch w obydwu kierunkach został skierowany wyłącznie na dwupasową jezdnię autostrady w kierunku G. o szerokości 11,2 m, na której przeciwne pasy ruchu nie były wyznaczone. Pojazdy poruszały się po jezdni z zachowaniem ruchu prawostronnego. W dniu 11 września 2008 r. pozwany M. D., kierujący zestawem składającym się z ciągnika siodłowego marki M. (...) nr rej. (...) wraz z naczepą marki S. o nr rej. (...) wyjechał z gruntowej drogi serwisowej na pas główny dwupasowej jezdni autostrady (...) w kierunku G., następnie kierowany przez siebie zestaw zatrzymał na służącym do poruszania się w kierunku przeciwnym lewym pasie ruchu, zajmując również częściowo pas prawy. W powyższy sposób pozwany M. D. wymusił pierwszeństwo przejazdu na jadącym z naprzeciwka, kierowanym przez K. S. (1) zestawie składającym się z ciągnika ciężarowego M. nr rej. (...) i naczepy W. nr rej. (...).

Kierujący zestawem składającym się z ciągnika ciężarowego M. nr rej. (...) i naczepy W. nr rej. (...) K. S. (1) kierowany przez pozwanego zestaw zauważył z odległości około 400 m w momencie, gdy ten opuszczając drogę serwisową wjechał na pas główny autostrady (...) i zajął następnie przeciwny (lewy) pas ruchu. K. S. (1) był przekonany, iż pozwany zajmie prawidłowy, prawy pas ruchu, z tego też względu nie rozpoczął w chwili opuszczania przez niego drogi serwisowej manewru hamowania. W chwili, gdy kierowany przez pozwanego zestaw wjechał na lewy pas ruchu i się zatrzymał, K. S. (1) znajdował się w odległości około 200-250 m. W tym momencie, w celu uniknięcia zderzenia czołowego K. S. (1) podjął manewr obronny polegający na gwałtownym hamowaniu połączonym – ze względu na podjęcie tego manewru, w ujęciu obiektywnym, zbyt późno – z nagłym skrętem kierowanym przez siebie zestawem w lewą stronę. W wyniku podjętego manewru prowadzony przez K. S. (1) zestaw wywrócił się na prawą stronę, w wyniku czego uszkodzony został ciągnik ciężarowy M. nr rej. (...) i naczepa W. nr rej. (...). Pozwany M. D. został uznany winnym popełnienia powyżej opisanego wykroczenia w wyniku którego kierowany przez K. S. (1) zestaw pojazdów ciągnik ciężarowy M. nr rej. (...) i naczepa W. nr rej. (...) uległy wywróceniu i uszkodzeniu. W chwili zdarzenia, tj. 11 września 2008 r. pozwany M. D. kierował zestawem ciągnik siodłowy marki M. (...) nr rej. (...) wraz z naczepą marki S. o nr rej. (...) bez wymaganych uprawnień do prowadzenia w/w pojazdów mechanicznych.

W dniu 23 września 2008 r. poszkodowany – właściciel uszkodzonego zestawu pojazdów (...) K. Sp. j. - zgłosił powodowi szkodę z ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego marki M. (...) nr rej. (...), potwierdzonego polisą nr (...). Powód wszczął postępowanie likwidacyjne nr (...)/, w jego wyniku powód ustalił, iż naprawa należącego do poszkodowanego ciągnika samochodowego marki M. nr rej. (...) przewyższa jego wartość rynkową. W związku z powyższym powód uznał swoją odpowiedzialność w związku z powstałą szkodą i przyznał poszkodowanemu (...) K. Sp. j. odszkodowanie w wysokości 80.349,18 zł z tytułu szkody całkowitej ciągnika samochodowego marki M. nr rej. (...). W ramach postępowania likwidacyjnego w sprawie GD20/5912/08N powód ustalił, iż naprawa należącej do poszkodowanego naczepy marki W. nr rej. (...) przewyższa jej wartość rynkową. W związku z powyższym powód przyznał poszkodowanemu (...) K. Sp. j. odszkodowanie w wysokości 41.819 zł z tytułu szkody całkowitej naczepy W. nr rej. (...). Poniesiona przez poszkodowanego (...) K. Sp. j. szkoda wyniosła w rzeczywistości 123.436 zł.

Pismami z dnia 31 lipca 2009 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu na jego rzecz kwoty wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania w łącznej wysokości 122.168,18 zł pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Jako podstawę prawną zadania zwrotu wypłaconej kwoty odszkodowania wskazując na przepis art. 43 pkt 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Pismem z dnia 31 sierpnia 2008 r. pozwany odmówił uznania roszczenia powoda podnosząc, iż zdarzenie, które spowodowało szkodę miało miejsce na terenie budowy a nie na drodze publicznej; kierujący uszkodzonym zestawem jadąc z nadmierną prędkością przyczynił się do powstania szkody; wycena szkody została zawyżona. Pismami z dnia 25 lutego 2010 r. powód ponownie wezwał pozwanego do zapłaty powołując się na art. 43 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym

Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Na podstawie takich ustaleń Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny uznał sąd I instancji za bezsporny w zakresie faktu kierowania przez pozwanego M. D. w dniu 11 września 2008 r. zestawem ciągnik siodłowy marki M. (...) nr rej. (...) wraz z naczepą marki S. o nr rej. (...) bez wymaganych uprawnień do prowadzenia w/w pojazdów mechanicznych. Wskazał, że kwestionowane przez pozwanego były natomiast wszelkie pozostałe okoliczności wypadku, do którego doszło w dniu 11 września 2008 r. w tym przede wszystkim jego odpowiedzialność za powstałe zdarzenie i wyrządzoną w związku z tym szkodę, jak również wysokość odszkodowania wypłaconego przez powoda poszkodowanemu, właścicielowi zespołowi pojazdów w postaci: M. ciągnik ciężarowy, nr rej. (...) i naczepa W., nr rej. (...) - firmie (...) T.H K. Sp. j. w K..

Sąd I instancji dokonał oceny dowodów : dokumentów urzędowych i prywatnych zaoferowanych przez strony postępowania, zeznań świadków, przesłuchania strony oraz opinii biegłych sądowych powołanych celem przedstawienia wiadomości specjalnych. Decydującą moc dowodową dla rozstrzygnięcia istoty sporu, tj. ustalenia odpowiedzialności pozwanego Sąd Okręgowy przyznał opinii sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu ekspertyz i rekonstrukcji wypadków drogowych M. O., uzupełnionej przez biegłego ustnie w trakcie rozprawy w dniu 11 lipca 2013 roku. Pomimo iż materiał dowodowy, na podstawie którego została wydana opinia, nie pozwolił biegłemu na postawienie kategoriycznych i jednoznacznych wniosków, opinia umożliwiła Sądowi dokonanie oceny pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności akt sprawy VI W23/09 Sądu rejonowego w Starogardzie Gdańskim pod kątem ustalenia okoliczności faktycznych wypadku i jego przebiegu oraz wydanie rozstrzygnięcia. W ocenie sądu I instancji opinia biegłego była spójna i logiczna, a wnioski przez niego zaprezentowane wiarygodne. Biegły wyczerpująco odniósł się do zarzutów powoda (pismo z dnia 28 czerwca 2013 r.) i pozwanego (pismo z dnia 4 lipca 2013r., a wszelkie istotne kwestie zostały przez biegłego wyjaśnione. Sąd przyznał również moc dowodową opinii biegłego sądowego w zakresie kosztów napraw powypadkowych w ruchu drogowym oraz szkód związanych z eksploatacją pojazdów K. T.. W ocenie Sądu opinia biegłego była spójna, logiczna a wnioski jakie zaprezentował biegły wiarygodne. Powyższej opinii nie kwestionowała strona powodowa, natomiast na zastrzeżenia zgłoszone w piśmie z dnia 18 lutego 2015 r. przez stronę pozwaną biegły odpowiedział na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2015 r. wyczerpująco odnosząc się do zgłoszonych zarzutów.

W ocenie sądu I instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej mierze.

Zasadniczym przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była odpowiedzialność pozwanego za powstanie wypadku w dniu 11 września 2008 r. oraz w konsekwencji za szkodę, jaką poniósł powód wskutek wypłaty na rzecz poszkodowanego, firmy (...) T.H K. Sp. j. w K. odszkodowania - na podstawie zawartej z właścicielem kierowanego przez pozwanego zestawu pojazdów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, stwierdzonego polisą nr (...) z dn. 10.03.2008 r. Przedmiotem sporu była również wysokość poniesionej przez poszkodowanego, a tym samym przez powoda jako ubezpieczyciela - szkody, jakiej uległ zespół pojazdów poszkodowanego (ciągnik ciężarowy M. nr rej. (...) i naczepa W., nr rej. (...)). Odnosząc się do kwestii odpowiedzialności sąd I instancji odwołał się do art. 822 § 1 k.c. i przyjął, że stanowi on podstawę odpowiedzialności pozwanego wobec powoda. Zgodnie z tym przepisem przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Wskazał dalej, że art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu na dzień zdarzenia (Dz. U. z 2003r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm. – dalej powoływana jako ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) stanowi, że z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem w

okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej (tj. ważnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej), wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu, w tej sprawie M. D. na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Zgodnie z przepisem art. 436 § 1 k.p.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji. Posiadacz pojazdu odpowiada więc na zasadzie ryzyka, co oznacza, iż do przypisania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną ruchem kierowanego przez niego pojazdu mechanicznego napędzanego za pomocą sił przyrody ustawodawca nie wymaga ustalenia bezprawnego charakteru zachowania, ani jego winy. Działania lub zaniechania kierującego, stanowiące przyczynę szkody, nie muszą naruszać reguł porządku prawnego, a w szczególności norm prawnych dotyczących bezpieczeństwa i zasad ruchu drogowego. Na marginesie jednakże Sąd Okręgowy zauważył, iż w przedmiotowej sprawie działanie pozwanego stanowiło naruszenie przepisów art. 16 ust. 1, 2 i 3 w zw. z przepisem art. 17 ust. 1 pkt 2 ustawy prawo o ruchu drogowym w brzmieniu obowiązującym w dniu 11 września 2008 r. (tj. Dz.U. z 2005 r., Nr 108 poz. 908 ze zm.).

Od obowiązku naprawienia szkody sprawcę zwalniają wskazane przez ustawodawcę w art. 435 § 1 k.c. okoliczności egzoneracyjne, do których zalicza się:

- powstanie szkody wskutek działania siły wyższej,
- z wyłącznej winy poszkodowanego, lub
- z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany ponosi odpowiedzialność na zasadzie wskazanej powyżej za zdarzenie z dnia 11 września 2008 r. Jak wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy - w dniu 11 września 2008 r. J. D. przekazał pozwanemu, swojemu synowi M. D. kierowanie zestawem pojazdów - ciągnikiem siodłowym marki M. (...) nr rej. (...) wraz z naczepą marki S. o nr rej. (...). M. D. nie posiadał wówczas uprawnień do kierowania zestawem. Na okres prac budowlanych ruch w obydwu kierunkach został na autostradzie (...) skierowany wyłącznie na dwupasową jezdnię autostrady w kierunku G. o szerokości 11,2 m, na której przeciwne pasy ruchu nie były wyznaczone. Pojazdy poruszały się po jezdni z zachowaniem ruchu prawostronnego, tj. pojazdy poruszające się w kierunku G. zajmowały prawy pas jezdni, natomiast pojazdy jadące z naprzeciwka poruszały się pasem lewym. W dniu 11 września 2008r. pozwany, wyjeżdżając z drogi serwisowej i wjeżdżając na dopuszczoną do ruchu jezdnię autostrady (...) obowiązany był, zgodnie z obowiązującymi w tym względzie przepisami wyżej wskazanej ustawy prawo o ruchu drogowym zająć pas prawy. Podczas wjazdu na jezdnię autostrady pozwany, aby zmieścić się pomiędzy barierkami ochronnymi, wjechał na nią zajmując oba pasy ruchu, w całości pas ruchu służący do poruszania się w kierunku przeciwnym oraz częściowo pas prawy służący do jazdy w kierunku G., który powinien był zająć, po czym zatrzymał kierowany przez siebie zestaw. Nadjeżdżający z naprzeciwka, jadący w przeciwnym kierunku, kierujący należącym do poszkodowanego B.T.H K. Sp. j. w K. zestawem pojazdów K. S. (1), jechał zajmując służący do tego lewy pas ruchu. Kierowany przez pozwanego zestaw K. S. (1) zauważył z odległości około 400 m w momencie, gdy ten opuszczając drogę serwisową wjechał na pas główny autostrady (...) i zajął następnie pas ruchu, którym poruszał się K. S. (1). K. S. (1) był przekonany, iż pozwany wykonując manewr włączania się do ruchu zajmie prawidłowy, prawy pas ruchu, z tego też względu nie rozpoczął od razu po zauważeniu kierowanego przez pozwanego zestawu, w chwili opuszczania przez niego drogi serwisowej - manewru hamowania. W chwili, gdy kierowany przez pozwanego zestaw wjechał na lewy pas ruchu i się zatrzymał, K. S. (1) znajdował się w odległości około 200-250 m. W tym momencie, w celu uniknięcia zderzenia czołowego K. S. (1) podjął manewr obronny polegający na gwałtownym hamowaniu połączonym - ze względu na podjęcie tego manewru, w ujęciu obiektywnym, zbyt późno - z nagłym skrętem kierowanym przez siebie zestawem w lewą stronę. W wyniku podjętego manewru prowadzony przez K. S. (1) zestaw wywrócił się na prawą stronę, w wyniku czego uszkodzony został ciągnik ciężarowy M. nr rej. (...) i naczepa W. nr rej. (...)

Jak wskazał sąd I instancji, w toku procesu pozwany przyjął linię obrony mającą na celu obalenie twierdzeń powoda i zaproponowanych przezeń dowodów, polegającą na podjęciu próby wykazania, iż w okolicznościach przedmiotowej

sprawy miała miejsce jedna z przesłanek egzoneracyjnych wskazanych w przepisie art. 435 § 1 k.c. w postaci winy wyłącznej poszkodowanego przejawiającej się spowodowaniem wypadku przez K. S. (1) wskutek nadmiernej prędkości kierowanego przezeń, a należącego do poszkodowanego, zestawu. Pozwany podniósł również, iż w trakcie prowadzonego postępowania przygotowawczego nie kwestionował poczynionych ustaleń wskazujących jego winę za powstałe w dniu 11 września 2008 r. zdarzenie, gdyż nie był świadomy grożących z tego tytułu konsekwencji finansowych. Z tego też względu, jak wskazał, nie wniósł środka odwoławczego od wydanego przez Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim w dniu 12 lutego 2009 r. wyroku nakazowego w sprawie sygn. akt VI W 23/09 uznającego go winnym spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie sprostował obowiązkom wynikającym z przepisów art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i nie udowodnił zaprezentowanego przez siebie stanowiska. Wskazał, że kluczowym w tym zakresie byłoby przeprowadzenie dowodu z dokumentu prywatnego w postaci zapisu tarczki tachografu znajdującego się w pojeździe poszkodowanego kierowanym przez K. S. (1) - z przyczyn obiektywnych jednakże przeprowadzenie tego dowodu było niemożliwe ze względu na zaginięcie dowodu w niewyjaśnionych okolicznościach. Z tego względu Sąd Okręgowy oparł się na pozostałych środkach dowodowych zaoferowanych w tym zakresie przez stronę pozwaną, przy czym decydujące znaczenie sąd przyznał w tym zakresie opinii biegłego sądowego z zakresu ekspertyz i rekonstrukcji wypadków drogowych M. O.. Zgodnie z opinią biegłego żadnemu z uczestników wypadku z dnia 11 września 2008 r. (tj. pozwanemu czy poszkodowanemu) nie można było przypisać wyłącznej winy za jego powstanie. W ocenie biegłego zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał również określić, kto bardziej przyczynił się do powstania wypadku, pozwany czy poszkodowany. Sąd I instancji, jako punkt wyjścia dla dalszych rozważań w tym zakresie miał na uwadze ustalenia biegłego, według którego do powstania szkody przyczyniły się dwie strony uczestniczące w zdarzeniu:

- pozwany poprzez wjazd i zatrzymanie się na pasie ruchu dla kierunku przeciwnego (a więc naruszając wyżej wskazane przepisy ustawy prawo o ruchu drogowym);
- poszkodowany poprzez poruszanie się z nadmierną prędkością lub popełnione błędy w związku z taktyką obronną podczas wykonywania manewrów mających na celu uniknięcie kolizji. W ocenie Sądu jednakże większy stopień przyczynienia się do powstania wypadku przypisać należy pozwanemu, a to dlatego że główną przyczyną powstania wypadku była okoliczność kierowania przez pozwanego zestawem pojazdów bez wymaganych uprawnień, a tym samym bez niezbędnego w tym zakresie doświadczenia. Było to przyczyną tego, iż pozwany w sposób nagły i nieprawidłowy - naruszając przepisy ustawy prawo o ruchu drogowym - wyjechał z serwisowej drogi gruntowej na pas główny autostrady (...) w taki sposób, iż zajął pas ruchu dla aut poruszających się w kierunku. Pojawienie się pozwanego na pasie ruchu autostrady (...) było w istocie główną przyczyną powstania wypadku – gdyby pozwany się tam nie pojawił – do zdarzenia by w ogóle nie doszło. Po stronie poszkodowanego, w ślad za opinią biegłego oraz dokumentacją sprawy postawić można zarzut nadmiernej prędkości, lub podjęcia manewru obronnego zbyt późno. Zachowanie poszkodowanego w ocenie Sądu Okręgowego miało wprawdzie wpływ na powstanie wypadku, nie zmienia to jednak okoliczności, iż to zachowanie pozwanego było przyczyną powstania wypadku. Kierując się zasadą wyrażoną w treści art. 362 k.c., zgodnie z którym pozwany nie powinien ponosić ciężaru kompensowania szkody w zakresie w jakim spowodowanie uszczerbku przypisać można poszkodowanemu. W ocenie Sądu zasadnym jest przypisanie poszkodowanemu przyczynienia się do powstania szkody w wysokości 30 %, pozwanemu natomiast w zakresie 70 %.

Z tego względu, mając na uwadze treść art. 43 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, oraz art. 362 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. Sąd orzekł o zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda kwoty 81.444,43 zł, co stanowi jego 70 % udział w szkodzie wynoszącej 116.349,18 zł, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 kwietnia 2012 r., (tj. od dnia wniesienia pozwu) do dnia zapłaty - o czym orzekł Sąd na podstawie powyżej przytoczonych w punkcie I sentencji wyroku, oddalając jednocześnie powództwo powyżej zasądzonych kwot tytułem zadośćuczynienia na podstawie powyższych przepisów na zasadzie a contrario, o czym orzekł Sąd w pkt III sentencji wyroku.

W związku z tym, że powód ograniczył żądanie pozwu do kwoty 116.349,18 zł, w pozostałym zakresie, tj. w zakresie kwoty 5.819 zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty powództwo cofnął i zrzekł się roszczenia zgodnie z art.

203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie, jak w pkt II sentencji. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 108 k.p.c., uwzględniając zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu w zależności od wyniku procesu. Na tej samej podstawie Sąd orzekł o obowiązku zwrotu przez strony na rzecz Skarbu Państwa kwoty 2.345,93 zł tytułem zwrotu części kosztów poniesionych tytułem wydatków na wynagrodzenie biegłego sądowego M. O. (2.318,93 zł) za sporządzenie opinii sądowej oraz zwrotu świadkowi A. C. (27 zł) wydatków w postaci kosztów podróży związanej ze stawiennictwem w Sądzie, o czym Sąd orzekł w pkt V sentencji wyroku, zasądzając kwotę 1.642,15 zł (70 %) od pozwanego oraz kwotę 703,78 zł (30 %) od powoda.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł pozwany zaskarżając w/w wyrok w części, to jest co do pkt, I, IV i V (w zakresie odnoszącym do zobowiązania pozwanego) sentencji tegoż wyroku, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w tym zwłaszcza art. 415 k.c., art. 435 k.c., art. 436 k.c., art. 362 k.c., art. 6 k.c. oraz art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.);

2) naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, w tym art. 233 § 1 k.p.c. oraz powołanych w zaskarżonym wyroku przepisów artykułów 234, 244 § 1 i 245 k.p.c. i w oparciu o te zarzuty wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku - poprzez oddalenie powództwa w całości, albowiem szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego (art. 435 § 1 k.c.) lub uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesowych, z kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje (według norm przepisanych) włącznie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie była zasadna.

Odnosząc się do zaskarżenia orzeczenia wskazać należy, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego. Przepis art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. zobowiązuje sąd drugiej instancji do rozpoznania sprawy w granicach apelacji, czyli do ponownej oceny merytorycznej sprawy w granicach wyznaczonych przez stronę zakresem zaskarżenia (co w sprawie odnosiło się do pkt I, IV i V), stawianymi zarzutami i wnioskami, chyba że chodziło o nieważność postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie tej ostatniej okoliczności sąd II instancji nie dopatrył się.

Rozpoznawanie apelacji sprowadza się do tego, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony. Jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Ma zatem obowiązek ocenić ustalony stan faktyczny oraz prawidłowość zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego (nawet, gdyby to nie było przedmiotem zarzutów apelacji). Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Skoro postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, to wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji (art. 382 k.p.c.). Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobeuje i przyjmuje za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyt liczne powtarzanie ustaleń i ocenę prawną dokonaną przez sąd I instancji., które zaaprobował (patrz wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. akt IV CK 526/04).

Nie zasadne były argumenty z pkt 1, 2 i 8 uzasadnienia apelacji odnoszące się do kwestii miejsca zdarzenia (odcinek autostrady nie oddany do ruchu), jak braku tam tymczasowej organizacji ruchu i braku wyznaczenia tam pasów ruchu. Faktem jest, że miejsce gdzie doszło do wypadku, to była autostrada w budowie, w rejonie miejscowości B.. Na tym odcinku nie było też tymczasowej organizacji ruchu, jak i pasów na jezdni. Jednakże obowiązywał tam regulamin poruszania, zgodnie z którym ruch pojazdów związanych z budową był dopuszczalny w obydwu kierunkach

z zachowaniem ruchu prawostronnego na jednej z dwupasowych jezdni autostrady o szerokości 11,2 m - w kierunku G. i obowiązywała tam prędkość do 40 km/h. Tak więc wszyscy uczestnicy dopuszczeni tam do ruchu zobowiązani byli do przestrzegania tych zasad, a więc i pozwany.

Odnosząc się do kolejnych argumentów pozwanego (pkt 3 i 7), że biegły sądowy - M. O. w swojej opinii wyraźnie stwierdził, że jadący pojazdem z przeciwnej strony K. S. (1) widział stojący pojazd pozwanego z takiej odległości, że wystarczyła prawidłowa reakcja K. S. (1), aby do kolizji w ogóle nie doszło, a więc do zdarzenia doprowadził K. S.. Takie jednoznaczne stanowisko, jak to przedstawił pozwany z powyższej opinii nie wynika. Poza tym należy wskazać, że przede wszystkim nieracjonalne zachowanie pozwanego, który po wjechaniu na jezdnię zatrzymał się na niewłaściwym pasie, doprowadziło do wypadku. Ma rację pozwany, że trudno uznać, że znalazł się on na jezdni w sposób nagły, ale niewątpliwie znalazł się na jezdni podczas manewru włączania się do ruchu i manewr ten przerwał zatrzymując się na niewłaściwym pasie, czym zaskoczył kierowcę K. S., zmuszając go do zjechania na przeciwny pas do jego kierunku jazdy. Oczywiście, gdyby K. S. jechał z właściwą prędkością to mimo wadliwego manewru pozwanego zdołałby go ominąć. Jednakże wobec naruszenia przez K. S. regulaminu poruszania się na autostradzie w czasie jej budowy, naruszając ograniczenie prędkości zachował się nieostrożnie. Okoliczność ta nie stanowiła jednak wyłącznej przyczyny wypadku, natomiast została uwzględniona jako okoliczność świadcząca o jego przyczynieniu się do powstania szkody.

Niezasadnie twierdzi pozwany w apelacji, że powoda (chyba chodziło o pozwanego) obciążono skutkami zaginięcia tachografu w pojeździe K. S.. Po pierwsze brak podstaw do przyjęcia, że sąd I instancji przyjął takie założenie jak je formułuje pozwany. Poza tym mimo braku zapisu z tachografu sąd I instancji na podstawie innych dowodów ostatecznie przyjął, że K. S. przekroczył prędkość jaka obowiązywała w tym czasie na budowie autostrady i że to przekroczenie miało wpływ na zakres szkody.

Niezasadne były zarzuty pozwanego dotyczące tego, że nie przywiązywał należytej wagi do postępowania przygotowawczego i sądowego, poprzedzające niniejsze postępowanie, gdyż był przekonany, że nie jest narażony na jakąkolwiek odpowiedzialność odszkodowawczą, a ponadto sądził, że ewentualnie powstała szkoda jest niewielka. Należy wskazać, że postępowanie przygotowawcze w żadnej mierze nie przesądzało o odpowiedzialności pozwanego. Co się zaś tyczy postępowania sądowego przed Sądem Rejonowym w Starogardzie Gdańskim o sygn. VI W 23/09, które zakończyło się wyrokiem, to ustalono w nim odpowiedzialność pozwanego za wykroczenie. W świetle art. 11 k.p.c. orzeczenia wydane w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, nie są wiążące dla sądu w postępowaniu cywilnym, choćby miały charakter skazujący. Nie oznacza to jednak, że orzeczenia takie nie może stanowić w toku postępowania cywilnego dowodu z dokumentu. Sąd I instancji właśnie z akt sprawy VI W 23/09 Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim taki dowód przeprowadził i tak ocenił. Natomiast sąd I instancji samodzielnie ustalił w oparciu o całość materiału dowodowego (oczywiście też wskazane wyżej dowody z akt sprawy VI W 23/09 Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim), że pozwany jako samodzielny posiadacz pojazdu mechanicznego poruszanego za pomocą sił przyrody wyrządził szkodę przez jego ruch.

Odnosząc się do zarzutów, że uszkodzone pojazdy zostały wycenione bez obecności pozwanego, co spowodowało brak kontroli nad wyceną, to wskazać należy, że zarzut ten byłby uzasadniony, gdyby sąd I instancji oparł się jedynie na wycenie jaką wskazał powód. Tymczasem sąd I instancji wyceny szkody dokonywał w ramach postępowania w niniejszej sprawie, gdzie pozwany w niczym nie był ograniczony w zgłaszaniu wszelkich wniosków dowodowych w zakresie wysokości szkody.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższe ustalenia i rozważania uzasadniają oddalenie wywiedzionej przez pozwanego apelacji na podstawie wyżej wskazanych przepisów prawa materialnego i na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 i 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Zbigniew Merchel SSA Małgorzata Zwierzyńska del. SSO Mariusz Wicki